

ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE

sł.: Roman Ślęzak
muz.: Wasyl Agapkin

Spokojnie



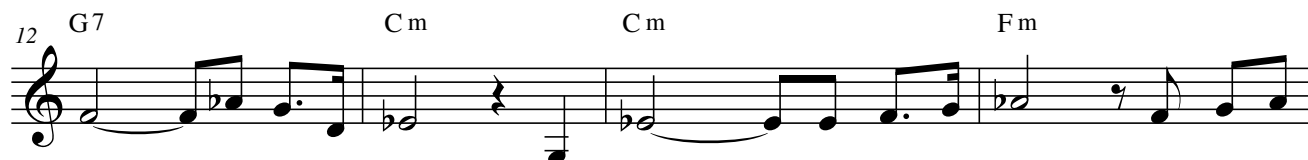
Roz-szu - mia - ły się wierz-by płą - czą - ce, roz-pła - ka - ła się dziew - czy-na



w głos, od łez o - czy pod - nio - sła błę - szczą - ce, na żół-



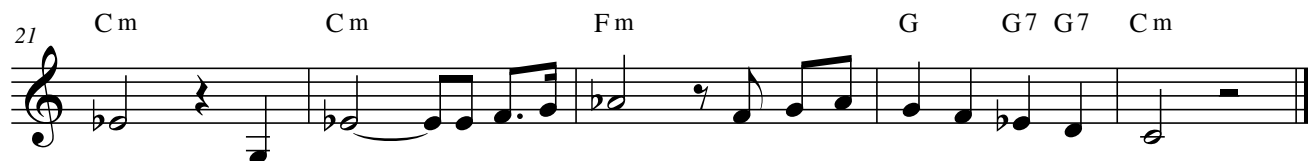
nier - ski, na twar-dy ży - cia los. Nie szum - cie, wierz - by, - nam, z ża -



lu, _____ co ser - ce rwie, nie płacz, _____ dziew - czy - no ma, bo w par - ty -



zant - ce nie jest źle. Do tań - ca gra - ją nam gra - na - ty, wi - sów



szczęk, śmierć ko - si, ni - by łąn, lecz my nie wie-my, co to lęk.